

## Wstęp

Kiedy w 1966 roku, w zenicie gorących sporów wokół dokonanej przez Andrzeja Wajdę ekranizacji powieści Stefana Żeromskiego, Profesor Barbara Grochulska wręczała egzemplarz swojej książki o Księstwie Warszawskim Witoldowi Kuli, autor *Teorii ekonomicznej ustroju feudalnego* przyjął książkę opatrzoną „szerokim, białym paskiem, na którym widniał dość pompatyczny napis: *Z epoki „Popiołów”*, [...] uśmiechnął się i powiedział: Sześć lat i już epoka?”<sup>1</sup>.

Z perspektywy zwolennika postulowanej przez francuską szkołę „Annales” koncepcji badań nad „długim trwaniem” w historii kilka lat to istotnie niewiele. Tempo i dramatyzm wydarzeń towarzyszących w owym okresie wielkim zawirowaniom w polityce europejskiej, wiązane z nimi przez Polaków nadzieje na odzyskanie własnego państwa, błyskotliwe kampanie i zacięte bitwy z udziałem polskich żołnierzy, skala przemian zainicjowanych wówczas w różnych dziedzinach życia, wreszcie wpływ Napoleona – dla jednych blask geniuszu, dla innych mroczny cień despoty rzucony na dzieje Europy przełomu XVIII i XIX wieku – sprawiały, że wydarzenia lat 1807–1815 od dawna przyciągały szczególną uwagę badaczy przeszłości i miłośników historii.

Pierwsze opracowanie ujmujące w zamierzeniu całokształt zachodzących ówczesnie wydarzeń i ich konsekwencji w sferze polityki, ustroju, gospodarki i życia społecznego, co ciekawe, uwzględniające również perspektywę osobistą autora, ukazało się w 1860 roku. *Dzieje Księstwa Warszawskiego* Fryderyka Skarbka, profesora ekonomii, wysokiego urzędnika Królestwa Polskiego, autora licznych prac naukowych i powieści, a zarazem uczestnika opisywanych wydarzeń, utrzymane są w porządku chronologicznym, przynosząc czytelnikowi omówienie działań politycznych i wojennych, otwierało przed nim zarazem szersze perspektywy. Wiele uwagi autor poświęcił przemianom ustrojowym oraz ich skutkom w sferze życia społecznego, mentalności, finansów i gospodarki. Obszerna praca Skarbka, którego niewątpliwy atut jako autora tego typu syntezy stanowił fakt, że, jak zauważyła Barbara Grochulska, „łączył w sobie dwa warunki «dobrego świadectwa»: udział w wydarzeniach oraz możliwość refleksji w ciągu wielu następnych lat aktywnego życia naukowca i pisarza”<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> B. Grochulska, *Mała wielka epoka*, „Mówią Wieki”, nr specjalny maj 2007, s. 6.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 14.

na długo pozostać miała kompendium wiedzy o epoce określającym w dużej mierze sposób widzenia jej przez historyków.

Mimo niewątpliwego zainteresowania dziejami Księstwa Warszawskiego wśród Polaków w drugiej połowie XIX i w początkach XX wieku dzieło Skarbka znalazło niewielu kontynuatorów. Do wyjątków należał Julian Bartoszewicz, który już w 1867 roku opublikował syntetyczne, z konieczności skrócone, ujęcie dziejów Księstwa Warszawskiego w jednym z tomów *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda. Ukazujące się w późniejszych latach książki Bronisława Zamorskiego, Juliusza Falkowskiego i Bronisława Geberta były pracami popularnymi, zawierającymi podstawowy kanon wiedzy na temat Księstwa Warszawskiego i popularyzującymi te wątki z jego dziejów, które uznawano za szczególnie ważne dla podtrzymania patriotycznego ducha i spójności wspólnoty narodowej. Kilkutomowe dzieło Falkowskiego, stanowiące, zgodnie z intencją autora, „obrazy z życia” – chronologiczne ujęcie dziejów Księstwa Warszawskiego w całości niemal wypełnione cytatami ze źródeł, głównie z pamiętników i korespondencji, niezwykle interesujące w lekturze i wartościowe jako zbiór rzadkich lub nieistniejących dziś tekstów źródłowych, nie miało zresztą ambicji naukowego opracowania tematu<sup>3</sup>.

Pewien wpływ na powściągliwość w podejmowaniu prób syntetycznych ujęć dziejów Księstwa Warszawskiego mogły mieć również towarzysząca badaczom świadomość wielości perspektyw, które należałoby uwzględnić, tworząc całościowy obraz epoki, oraz przekonanie, że większość z nich to obszary nadal słabo zbadane. Jeszcze w 1900 roku na III Zjeździe Historyków Polskich Szymon Askenazy stwierdził, że konieczne jest zintensyfikowanie badań nad okresem porozbiorowym, konkludując: „Powiedzmy krótko: w znaczeniu ściśle naukowym historia Księstwa zarówno wewnętrzna, jak i dyplomatyczna pozostaje jedną wielką niewiadomą”<sup>4</sup>. Zgłoszony przez historyka postulat został w dużej mierze zrealizowany w następnych dziesięcioleciach dzięki znacznej liczbie opublikowanych wówczas monografii, studiów i przyczynków dotyczących różnych aspektów dziejów Księstwa Warszawskiego. Podejmowały one najczęściej problemy uwarunkowań politycznych sprawy polskiej w epoce napoleońskiej oraz odtwarzały przebieg poszczególnych kampanii i wojen. Ważnym i popularnym kierunkiem badań była biografistyka, opisująca życie i działalność najważniejszych postaci działających w latach 1806–1815, polityków i wojskowych,

<sup>3</sup> J. Bartoszewicz, *Księstwo Warszawskie*, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, t. 26, Warszawa 1867, s. 529–544; J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1–5, Poznań 1877–1887; B. Zamorski, *Polska od 1807 do 1815 roku. Studium historyczne*, Lwów 1870; w 1890 roku Zamorski opublikował we Lwowie pod pseudonimem Bruno Ubaldus broszurę zatytułowaną *Wielkie Księstwo Warszawskie*; B. Gebert, *Księstwo Warszawskie (w setną rocznicę powstania)*, Kraków 1907.

<sup>4</sup> Cyt. za: A. Zahorski, *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974, s. 152.

z których wielu potomność umieściła w panteonie bohaterów narodowych. Wśród autorów, których uwagę przyciągał okres napoleoński w dziejach Polski, znaleźli się tak znakomici historycy, jak Wacław Tokarz, Marian Kukiel, Adam Mieczysław Skałkowski, Marcei Handelsman i wielu innych.

Pasjonujące i niedostatecznie zbadane kwestie szczegółowe z zakresu dziejów politycznych Księstwa Warszawskiego, wojny i dyplomacji przyciągały uwagę historyków jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Coraz większe znaczenie zyskiwały jednak zagadnienia przemian ustrojowych i społecznych czy przemian zachodzących wówczas w sferze świadomości narodowej, już wcześniej podejmowane w studiach Marcelego Handelsmana, lecz pozostające niejako poza głównym nurtem zainteresowań historiografii epoki<sup>5</sup>.

Mimo rosnącej z każdym rokiem liczby prac poświęconych dziejom Księstwa Warszawskiego do tradycji wyznaczonej przez Fryderyka Skarbka nawiązała dopiero książka Barbary Grochulskiej. Była to pierwsza nowoczesna synteza dziejów napoleońskiego protektoratu na ziemiach polskich. Autorka nie ograniczyła się do omówienia kluczowych wydarzeń politycznych epoki, lecz ukazała jej panoramę polityczną, ustrojowe i instytucjonalne ramy państwa oraz dokonujące się ówczesnie przeobrażenia społeczeństwa, mentalności i kultury. Na podstawie własnych badań dokonała również ważnego przewartościowania sądów o sytuacji gospodarczej Księstwa. Ogromny atut książki stanowiło umiejętne połączenie wątków z historii „wielkiej” i „małej”, ważkich konkluzji naukowych i przejrzystej ich prezentacji z żywą narracją, niewolną od dygresji, sięgających niekiedy zagadnień tak odległych od wojny i wielkiej polityki, jak konwencja wyrażania uczuć w kręgu napoleońskich oficerów i generałów. Wszystko to nadal zapewnia jej powodzenie wśród czytelników.

Jak łatwo zauważyć, wydane dotąd syntetyczne opracowania dziejów Księstwa Warszawskiego dzieliło sto sześć lat. Rosnąca w ciągu ostatnich czterdziestu pięciu lat liczba poświęconych mu badań, przynoszących nowe ustalenia w wielu dziedzinach, skłoniła mnie, wraz z zachętą Wydawcy, do skrócenia owego dystansu czasowego niemal o połowę. Możliwość przedstawienia obrazu epoki, której dzieje były źródłem moich dziecięcych jeszcze fascynacji, traktuję jako ogromne wyróżnienie, choć mam zarazem świadomość ogromu wyzwania, jakie podjąłem, mierząc siły na zamiary. Ocena, w jakiej mierze mu sprostałem, należy do Czytelnika.

Pracując nad książką, starałem się w jak największym stopniu wykorzystać bogaty dorobek polskiej historiografii podejmującej problematykę związaną z dziejami Księstwa Warszawskiego. Odwołuję się do niego w przypisach

---

<sup>5</sup> Do dorobku historiografii Księstwa Warszawskiego będę się odwoływał na następnych stronach książki, co zwałnia mnie z obowiązku wymieniania w tym miejscu najbardziej reprezentatywnych jej pozycji.

szczegółowych lub ogólnych odsyłaczach bibliograficznych, mających ułatwić orientację w literaturze przedmiotu Czytelnikom pragnącym poszerzyć swoją wiedzę ogólną. Z pewnością nie udało mi się uwzględnić całości literatury naukowej i popularnonaukowej dotyczącej omawianej epoki, konieczność selekcji uzasadniają zresztą względy natury technicznej. Warto zauważyć na marginesie, że sporządzenie pełnej bibliografii polskiej epoki napoleońskiej powinno stać się jednym z najważniejszych zadań stojących przed historykami i pasjonatami epoki<sup>6</sup>.

Starałem się przy tym, by przedstawiona Czytelnikowi praca nie była kroniką polityczno-militarną omawianego okresu. Interesują mnie zatem nie tylko wojna i polityczna intryga, lecz także kwestie niezbyt efektowne, niekuszące niezwykłością lub dramatyzmem. Moim zamiarem było również przekazanie podstawowej wiedzy na temat zachodzących wówczas procesów społecznych czy, na miarę moich skromnych w tej mierze kompetencji, gospodarczych, przemian kultury i mentalności. Omawiając je, próbowałem także – nie jest to, przyznaję, zamierzenie szczególnie nowatorskie, acz nie zawsze łatwe w realizacji – nie tracić z oczu perspektywy jednostkowej, tj. człowieka uczestniczącego w opisywanych wydarzeniach lub uwikłanego w nie, czasem kreującego nową rzeczywistość, zawsze podlegającego jej oddziaływaniu.

Książka traktuje zatem o ludziach i państwie. W tak szeroko zakreślonym kręgu zagadnień nie wszystkie wątki potraktowałem równo. Niektórym z nich poświęciłem więcej uwagi, inne są rozbudowane mniej. Uważam, że każdy autor książki historycznej, nawet usilnie dążący do spełnienia kryteriów obiektywizmu badań, ma własną wizję opisywanej epoki, dlatego odmienne rozłożenie akcentów w narracji wydaje mi się nieuniknione. Podobne względy zadecydowały o doborze wykorzystywanych w pracy źródeł historycznych. Przed koniecznością ich selekcji staje każdy autor pracy o charakterze syntetycznym. Oparłem się na tych, które uważam za reprezentatywne dla omawianych kwestii, nawet jeśli od dawna funkcjonują w szerszym obiegu refleksji nad dziejami epoki. Nie chcąc tworzyć gorszej kopii książki Barbary Grochulskiej, starałem się również wprowadzić do obrazu Księstwa Warszawskiego nieco nowych szczegółów. Często jednak zdarza mi się przywoływać wątki, epizody, charakterystyczne postaci itp., które pojawiały się w jej monografii bądź w wywodach Fryderyka Skarbka i innych historyków. Uważam, że istnieje pewien kanon wiedzy, lecz także zbiorowych wyobrażeń na temat Księstwa Warszawskiego, którego nie należy zmieniać, jeśli nie koliduje on z faktami historycznymi.

Krótkiego komentarza wymagają również niektóre spośród stosowanych przeze mnie pojęć. Posługuję się terminem „naród” tak, jak posługiwali się nim bohaterowie mojej książki, choć, jak zaznaczyłem dalej, w omawianym

<sup>6</sup> Podobna inicjatywa pojawiła się w swoim czasie na wortalu [napoleon.org.pl](http://napoleon.org.pl).

okresie dopiero kształtowała się nowoczesna świadomość narodowa. Używam też określenia „arystokracja”, mimo iż, zdaniem niektórych badaczy struktur społecznych, w pełni wyodrębniła się ona dopiero w następnych dziesięcioleciach XIX wieku. Zależało mi jednak, by funkcjonującą w odmiennych niż w wieku XVIII warunkach społecznych i politycznych elitę urodzenia i majątku wyraźnie odróżnić od dawnej magnaterii. Z podobnych względów pojawia się pojęcie „ziemiaństwo”, znane i stosowane zresztą w początkach XIX wieku, by odwołać się do tytułu znanego w swoim czasie poematu Kajetana Koźmiana, choć w historiografii częściej odnosi się ono do warstwy posiadaczy ziemskich z drugiej połowy XIX stulecia.

Księstwo Warszawskie, podobnie jak cały okres napoleoński w dziejach Polski i Polaków, było przedmiotem rozbieżnych ocen. Czy owych kilka lat jego istnienia było czymś więcej niż dramatycznym i barwnym, lecz pozbawionym większego znaczenia epizodem polskiej historii? Do kwestii tej przyjdzie nam jeszcze powrócić. Pozostaje mi wyrazić nadzieję, że lektura tej książki pozwoli Czytelnikowi wyrobić sobie własne zdanie na ten temat.

Wiele spośród podjętych przeze mnie tropów i prezentowanych dalej interpretacji zawdzięczam długim dyskusjom i rozmowom toczonym przy różnych okazjach w kręgu osób o podobnych zainteresowaniach badawczych. Słowa wdzięczności kieruję przede wszystkim pod adresem Profesor Barbary Grochulskiej, która od lat jest niezwykle kompetentnym i inspirującym konsultantem moich projektów oraz życzliwym ich krytykiem. Znajomości z nią, tej naukowej i tej prywatnej, zawdzięczam bardzo wiele. Za cenne refleksje, wskazówki i informacje bibliograficzne dziękuję dr Martynie Deszczyńskiej, dr hab. Małgorzacie Karpińskiej, dr Annie Rosner, prof. dr. hab. Tomaszowi Kizwalterowi, dr. Maciejowi Mycielskiemu, dr. hab. Dariuszowi Nawrotowi, dr. Andrzejowi Nieuważnemu i dr. hab. Piotrowi Ugniewskiemu. Wiele interesujących uwag na temat francuskiej perspektywy spojrzenia na Księstwo Warszawskie, tej dzisiejszej i tej sprzed dwustu lat, zawdzięczam panu Benoit Rogerowi.

Na ostateczną formę przedstawionej Czytelnikowi książki ogromny wpływ miała Pani Beata Bińko, której uwagi, nie przeradając się w presję wywieraną na autora, zdecydowanie poprawiły jakość jego wyводу.

Najbardziej osobiste podziękowania należą się Lili, Marysi, Jance i Stasiowi, którzy przez długie miesiące znosili pogodnie moje wielogodzinne nieraz oderwanie od spraw rodzinnych, spowodowane koncentracją na wydarzeniach z odległej przeszłości. Dług wdzięczności zaciągnąłem wobec całej rodziny, bez której zaangażowania trudno doprawdy byłoby mi znaleźć czas na napisanie tej książki.